

WYROK Z DNIA 30 WRZEŚNIA 2008 R.

WK 22/08

Ze względu na treść art. 335 § 1 k.p.k., z której wynika, że wniosek prokuratora o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy może dotyczyć orzeczenia wyłącznie kary lub środka karnego, w tym trybie nie jest dopuszczalne wnioskowanie o zastosowanie środka wychowawczego, leczniczego albo poprawczego wobec sprawcy, który popełnił występki po ukończeniu lat 17, lecz przed ukończeniem lat 18, jeżeli zachodzą warunki określone w art. 10 § 4 k.k. W związku z tym, a także koniecznością przeprowadzenia dowodów dla sprawdzenia, czy wspomniane warunki w konkretnym wypadku zachodzą, sprawa takiego oskarżonego powinna być zawsze rozpoznawana na zasadach ogólnych (art. 343 § 7 k.p.k.), czyli na rozprawie.

*Przewodniczący: sędzia SN J. Steckiewicz (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: M. Buliński, M. Pietruszyński.*

*Prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej: płk J. Cieplowski.*

Sąd Najwyższy w sprawie Magdaleny S., skazanej za przestępstwa określone w art. 58 ust.1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, 1485 ze zm.), po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na rozprawie w dniu 30 września 2008 r., kasacji wniesionej na korzyść przez Naczelnego Prokuratora Wojskowego od wyroku Wojskowego Sądu Garnizonowego w Z. z dnia 9 stycznia 2008 r.

uchylił wyrok w zaskarżonej części i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Z. do ponownego rozpoznania.

## UZASADNIENIE

Magdalena S. prawomocnym wyrokiem Wojskowego Sądu Garnizowego w Z. z dnia 9 stycznia 2008 r., skazana została na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata, z jednoczesnym oddaniem na ten czas pod dozór kuratora sądowego, za popełnienie przestępstwa określonego w art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm. ), polegającego na tym, że: „w dniu 27 maja 2007 r., na terenie Jednostki Wojskowej (...) w Ż., wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, ułatwiła swojemu bratu szer. Jarosławowi S. z wymienionej Jednostki Wojskowej, użycie środka odurzającego w postaci marihuany w ten sposób, że przekazała mu narkotyk otrzymany w dniu 26 maja 2007 r. od Krystiana W.”

Kasację od tego orzeczenia na korzyść skazanej wniósł Naczelny Prokurator Wojskowy i zarzucił: „rażące, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, naruszenie prawa procesowego, a w szczególności art. 335 § 1 k.p.k. w zw. z art. 343 § 7 k.p.k., polegające na rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu i wydaniu wyroku w trybie określonym tymi przepisami wskutek uwzględnienia złożonego przez prokuratora wniosku o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy, w sytuacji:

1) gdy nastąpiła rażąca obraza art. 6 k.p.k. w zw. z art. 40 ust. 2 lit. b pkt II oraz pkt III Konwencji o prawach dziecka przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526), polegająca na niezapewnieniu Magdalenie S.,

urodzonej 13 lutego 1990 r. – oskarżonej i skazanej za opisany wyżej występki z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – pomocy prawnej w przygotowaniu i prezentowaniu obrony, zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed sądem, a ponadto na pozbawieniu rodziców wymienionej przysługującego im z mocy wskazanych przepisów Konwencji prawa do uczestniczenia we wszystkich etapach procesu prowadzonego przeciwko ich córce;

2) gdy zaistniało rażące naruszenie przepisu art. 10 § 4 k.k., polegające na zaniechaniu ustalenia wobec Magdaleny S., która przypisany wyrokiem występki popełniła po ukończeniu lat 17, lecz przez ukończeniem lat 18, okoliczności określonych w tym przepisie, dotyczących w szczególności stopnia rozwoju, właściwości i warunków osobistych, co skutkowało, że sąd nie rozważył stosowania wobec skazanej środków wychowawczych określonych w Ustawie z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 11, poz. 109 z późn. zm.), do czego był zobligowany w przypadku istnienia pozytywnej prognozy oraz na zaniechaniu ustalenia istnienia przesłanek mogących świadczyć o demoralizacji wymienionej;

a które to uchybienia spowodowały, że mimo braku podstaw do stwierdzenia, iż okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, a postawa oskarżonej wskazuje, że cele postępowania zostaną osiągnięte, sąd nieprawidłowo uznał, że zachodzą podstawy do uwzględnienia wniosku prokuratora i nie skierował sprawy do rozpoznania na zasadach ogólnych lecz zadecydował o skazaniu i wymierzeniu kary na podstawie przepisów kodeksu karnego”.

W uzasadnieniu kasacji wyeksponowano przede wszystkim zarzut nie-wyznaczenia oskarżonej obrońcy, do czego miała zobowiązywać powołana Konwencja. Odnosząc się natomiast do zarzutu obrazy art. 335 § 1 k.p.k. błędem sądu było przeprowadzenie posiedzenia bez ustalenia, czy w

sprawie rzeczywiście nie zachodziły przesłanki pozwalające na zastosowanie środków przewidzianych w art. 10 § 4 k.k.

Podnosząc te zarzuty autor kasacji wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku Wojskowego Sądu Garnizonowego w Z. z dnia 9 stycznia 2008 r., w części dotyczącej skazania Magdaleny S. za popełnienie przestępstwa określonego w art. 58 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i przekazanie sprawy w zakresie dotyczącym wymienionej do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji – Sądowi Rejonowemu w Ż.”.

Sąd Najwyższy uznając kasację za zasadną zważył, co następuje.

Przed merytorycznym odniesieniem się do zarzutów kasacji, niezbędne jest przywołanie niektórych faktów związanych z rozpoznawaną sprawą.

Magdalena S. w dniu popełnienia przypisanego jej występku miała 17 lat i niecałe trzy miesiące. Odpowiadała wspólnie z pięcioma, dorosłymi osobami.

W trakcie pierwszego przesłuchania przyznała się do przedstawionego jej zarzutu i opisała wszystkie okoliczności czynu. Podczas drugiego przesłuchania wyraziła wolę wydania w swojej sprawie wyroku bez przeprowadzenia rozprawy. Stosowny wniosek prokurator umieścił w akcie oskarżenia. Podobne wnioski objęły pozostałych podejrzanych. Podejrzaną, w sposób bardzo formalny, przez wręczenie stosownego druku, pouczono o przysługujących prawach i ciążących na niej obowiązkach.

W toku postępowania przygotowawczego nie zebrano żadnych danych osobowo-poznawczych o podejrzanej, nawet nie przeprowadzono wywiadu środowiskowego. Wiadomo tylko tyle, że w chwili czynu była uczennicą gimnazjum. Podejrzana nie była obecna na posiedzeniu, a zapadły na nim wyrok nie zawiera uzasadnienia.

Przechodząc do meritum, należy stwierdzić, że zaskarżony kasacją wyrok wydany został z rażącą obrazą prawa procesowego, to jest art. 343

§ 7 k.p.k. i art. 335 § 1 k.p.k., co niewątpliwie mogło mieć istotny wpływ na jego treść. Nie ulega wątpliwości, że przewidziana w art. 335 k.p.k. instytucja skazania bez rozprawy jest korzystna zarówno dla oskarżonego, jak i prokuratora. Ten pierwszy może liczyć na łagodniejsze potraktowanie, zaś oskarżyciel publiczny nie musi w pełnym zakresie prowadzić postępowania przygotowawczego, a uzasadnienie aktu oskarżenia można ograniczyć do wskazania okoliczności, o których mowa w § 1. Ponadto, skraca proces, czyni go mniej formalnym, ogranicza przeciążenie sądów, a przez to przyspiesza i usprawnia postępowanie karne. Umieszczenie przez prokuratora w akcie oskarżenia wniosku o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy, nawet po spełnieniu warunków określonych w art. 335 § 1 k.p.k. nie zawsze jest możliwe, czy celowe.

Ograniczenia w stosowaniu tego przepisu spowodowane są – jak ma to miejsce w rozpoznawanej sprawie – osobą oskarżonego, a konkretnie sprawcą występku, który dopuścił się go po ukończeniu lat 17, lecz przed ukończeniem lat 18. Odnośnie takiego sprawcy ustawodawca preferuje stosowanie zamiast kary środków wychowawczych, leczniczych albo poprawczych przewidzianych dla nieletnich, jeżeli okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste za tym przemawiają. Stając zatem przed alternatywą: kara – środki wychowawcze, lecznicze czy poprawcze, karę należy rozumieć jako *ultima ratio*, bowiem o wyborze jednej z tych możliwości decyduje dobro młodocianego, rozumiane jako uzyskanie, bez skazania, korzystnych zmian w jego osobowości, zachowaniu i stosunku do norm prawnych.

Celem, do którego należy zmierzać, nie jest też spełnianie przez karę wymogów ogólnie – prewencyjnych, a potrzeby resocjalizacyjne młodocianego (patrz A. Zoll: Kodeks Karny. Komentarz, tom I, Kraków 2004, s.177). O takim celu świadczy również i to, że nawet takie okoliczności, jak znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu czy nagminność niektórych wy-

stępków, z uwagi na wskazane wyżej priorytety, nie powinny być przeszkodą do stosowania środków przewidzianych dla nieletnich (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1979 r., V KRN 279/79, OSNKW 1980, z. 3, poz. 27).

Niezbędnym warunkiem do rozważenia zastosowania art. 10 § 4 k.k., jest zebranie możliwie pełnych informacji o młodocianym, w szczególności dotyczących jego stopnia rozwoju, właściwości i warunków osobistych, ale również stanu zdrowia i ewentualnych uzależnień. Rzetelne wykonanie tych czynności jest niewątpliwie pracochłonne i wymaga czasu.

Zebranie tych danych w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca nawet w najmniejszym stopniu, co niewątpliwie spowodowane zostało trybem w jakim prowadzone było postępowanie przygotowawcze. Ograniczenie w zbieraniu dowodów i skierowanie sprawy na posiedzenie, gdyby dotyczyło osoby pełnoletniej, której wyjaśnienia nie budzą wątpliwości, byłoby całkowicie uzasadnione. Inna jest natomiast sytuacja w przypadku sprawcy, który popełnił występki przed ukończeniem 18 lat.

Przede wszystkim, wnioskowanie o zastosowanie jednego ze środków przewidzianych dla nieletnich, w trybie art. 335 § 1 k.p.k., a więc na posiedzeniu, nie jest możliwe z przyczyny zasadniczej. Z treści art. 335 § 1 k.p.k. wynika, że wniosek o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy może dotyczyć wyłącznie orzeczenia kary lub środka karnego, tym samym nie jest dopuszczalne wnioskowanie o zastosowanie środków: wychowawczego, leczniczego albo poprawczego wobec sprawcy, który popełnił występki po ukończeniu lat 17, lecz przed ukończeniem lat 18.

Wydaje się, że również wówczas, gdyby nie zamierzano stosować środków wymienionych w art. 10 § 4 k.k., to i tak sprawa powinna być rozpoznana na rozprawie, bowiem postępowanie przygotowawcze, z uwagi na potrzebę

zebrania licznych dowodów musi być prowadzone w „w trybie zwyczajnym”.

W tej sytuacji kierowanie sprawy na posiedzenie byłoby zabiegiem mało racjonalnym i sprzecznym z ideą, która przyświecała ustawodawcy wprowadzającego do Kodeksu postępowania karnego instytucję przewidzianą w art. 335 k.p.k.

W rozpoznawanej sprawie prokurator nie powinien zatem umieszczać w akcie oskarżenia wniosku o wydanie wyroku skazującego Magdalenę S., a skoro tak się już stało, to Wojskowy Sąd Garnizonowy w Z., na posiedzeniu miał obowiązek postanowić o skierowaniu sprawy do rozpoznania na zasadach ogólnych.

Sąd Najwyższy podziela pogląd, że Magdalenie S. nie zapewniono wystarczającej prawnej pomocy w przygotowaniu i prezentowaniu jej obrony, bowiem w postępowaniu nie była reprezentowana przez obrońcę.

Prawo do obrony, w tym prawo do korzystania z pomocy obrońcy jest jedną z podstawowych gwarancji procesowych oskarżonego i oczywiście szeroko przewidziane jest w polskim ustawodawstwie karnym. Zapewniają je również traktaty międzynarodowe, takie jak – żeby wymienić tylko najważniejsze: Europejska Konwencja Praw Człowieka z 1950 r. czy Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r.

Na użytek rozpoznawanej sprawy szczególnej uwagi wymaga jednak Konwencja o Prawach Dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. ( Dz. U. Nr 120, poz. 526 ), bowiem jak wynika z samej jej nazwy dotyczy „dziecka”, za które uznaje „...każdą istotę ludzką w wieku poniżej osiemnastu lat...” ( art. 1 ).

Artykuł 40 ust. 2 lit. b pkt II Konwencji stanowi, że Państwa – Strony „dziecku, które podejrzewa się, oskarża lub uznaje winnym pogwałcenia prawa karnego” powinny przynajmniej gwarantować „...zapewnienie prawnej lub innej pomocy w przygotowaniu i prezentowaniu jego obrony”.

Zacytowany fragment może być różnie interpretowany, jeżeli chodzi o zakres tych gwarancji. Dla Sądu Najwyższego rozpoznającego niniejszą sprawę nie ulega jednak wątpliwości, że „zapewnienie prawnej pomocy i jej prezentowanie” należy odczytywać jako wymóg udziału w takim postępowaniu obrońcy. Celem Konwencji, a wynika to jasno z innych jeszcze jej przepisów oraz preambuły, jest założenie, że we wszystkich działaniach sprawą nadrzędną musi być jak najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka (art. 3). Identycznie, chociaż w innym kontekście, wypowiedział się również Sąd Najwyższy – patrz uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 12 czerwca 1992 r., III CZP 48/92, (OSNCP 1992, z. 10, poz. 179).

Dla Sądu Najwyższego rozpoznającego niniejszą sprawę zacytowany fragment oznacza zatem, że chodzi o profesjonalną obronę przez udział obrońcy (adwokata) przed organem zajmującym się gromadzeniem dowodów i oskarżaniem oraz organem sądowniczym. Powyższy wniosek, wynika z analizy treści przepisu, która powinna prowadzić do konkluzji, że dziecku powinno się zapewnić pomoc prawną zarówno w przygotowaniu obrony oraz jej prezentowaniu. To ostatnie sformułowanie – zdaniem Sądu Najwyższego – dotyczy udziału obrońcy na rozprawie (posiedzeniu).

Innymi słowy, omawiana Konwencja nakazuje zapewnienie odpowiednio wysokiego standardu obrony dziecka, które z racji wieku i związanego z nim brakiem doświadczenia, nie mówiąc już o wiedzy z zakresu prawa, jest narażone na niekorzystne, a nawet sprzeczne z prawem rozstrzygnięcia. Chociaż nie ma na to dowodu, to jednak z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że Magdalena S. jest przykładem ilustrującym tę tezę, bowiem zapewne za przykładem dorosłych osób, z którymi odpowiadała w jednym postępowaniu, przystała na rozwiązanie prawne, które dla niej – w przeciwieństwie do współoskarżonych – nie musiało być korzystne.



Omawiana Konwencja została przez Polskę ratyfikowana, bez zastrzeżeń dotyczących omawianych przepisów, w dniu 30 kwietnia 1991 r. (Dz. U. Nr 120, poz. 526), a zatem zgodnie z art. 91 ust. 2 Konstytucji RP lub – jak ma to miejsce w rozpoznawanej sprawie – stosownie do treści art. 241 tejże Ustawy Zasadniczej, powinna być stosowana. (W kwestii określenia miejsca umowy międzynarodowej w systemie źródeł prawa obowiązującego w Polsce patrz W. Skrzydło: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Kraków, 2002).

W podsumowaniu można wyrazić następujący pogląd.

Przygotowanie i rozpoznanie sprawy z udziałem sprawcy, który popełnił występki po ukończeniu lat 17, lecz przed ukończeniem lat 18, powinno nastąpić po zapewnieniu mu ochrony prawnej, a więc również udziału obrońcy, bowiem art. 40 ust. 2 lit. b pkt II Konwencji o Prawach Dziecka przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r., Nr 120, poz. 526) zobowiązuje do zapewnienia prawnej pomocy w przygotowaniu i prezentowaniu obrony każdemu podejrzanemu albo oskarżonemu dziecku, za które uznaje osobę, która nie ukończyła lat 18.

Magdalena S. musiała mieć zatem obrońcę bądź z wyboru, bądź wyznaczonego z urzędu na podstawie art. 40 omawianej Konwencji, ewentualnie art. 79 § 2 k.p.k.

Ponieważ Magdalena S. odpowiadała przed sądem wojskowym na podstawie tzw. łączności spraw (art. 650 k.p.k.), która ustała z chwilą uprawomocnienia się wyroku w stosunku do żołnierzy, sprawę należało przekazać do ponownego rozpoznania według zasad ogólnych (art. 31 § 1 k.p.k.).